**Szanowni Rodzice, drogie Przedszkolaki!**



**Jak na pewno każdy przedszkolak wie, zbliża się Wielkanoc. To właśnie z tym wydarzeniem będą wiązać się przygotowane przeze mnie zadania.**

**TEMAT: WIELKANOCNE TRADYCJE**

1. **Zagadki słowne związane z symboliką Świąt Wielkanocnych, spróbuj je rozwiązać**.

Żółciutkie kuleczki za kurką się toczą.

Kryją się pod skrzydła, gdy wroga zobaczą

**(kurczątka)**

Ma długie

uszy i pięknie skacze,

lubi marchewkę oraz sałatę

**(zając)**

Wiklinowy i pleciony na święconkę

Przeznaczony.

**(koszyk)**

Na stole stoi kosz,

a w nim leżą białe, żółte, nakrapiane,

na Wielkanoc malowane.

**(pisanki)**

Świecimy je na tydzień przed Wielkanocą.

Są barwne, kolorowe zrobione

z gałązek wierzby, bazi

lub sztucznych kwiatów.

**(palma wielkanocna)**

Ma mięciutką wełnę i złociste różki,

a w Wielkanoc siedzi na łące z rzeżuszki.

**(baranek)**

Na wierzchu skorupka, w środku żółto

białe, można z nich zrobić

pisanki wspaniałe.

**(jajka)**

1. **Posłuchaj opowiadania czytanego przez rodzica „ Szukanie zająca” Olga Masiuk.**

–Wyjeżdżacie na Wielkanoc? –spytała Blue.–Nie –odpowiedział Pak. –Antoni obchodzi święta, malując jajka w swojej pracowni. To krawiec. Uwielbia dobierać kolory i wzory. W zeszłym roku malował w szkocką kratkę i marynarskie paski.–Naprawdę? –zainteresował się Supełek. –Ciekawe, co wymyśli w tym roku. Może będę mógł zaprojektować kilka jajek.–Ja wolałbym zjeść niż projektować –westchnął Pak. –W zeszłym roku wyszły Antoniemu takie śliczne, że nie pozwolił mi ich zjadać. Blue roześmiała się.–W zeszłym roku byliśmy u babci i moja siostra próbowała zjeść pisankę. Nie wiedziała, że jest drewniana. Całoroczna. –Blue trzymała trzęsący się ze śmiechu brzuch.–Ja lubię szykować koszyk do święcenia –wtrącił się Jacek. –Wszystko jest tam takie małe. I potem się ustawia w kościele na specjalnym stole. I tak się fajnie z tym koszykiem chodzi.–Ja wkładam zawsze do koszyka zająca z czekolady i mama musi mi pozwolić go zjeść po śniadaniu, bo jest poświęcony –oznajmiła Marysia.–Bardzo sprytnie –pochwaliła Blue.–A u nas są wielkie poszukiwania wiosny –dołączył się Jacek. –Mój wujek organizuje dla dzieci konkurs. Wszyscy wychodzimy na spacer i wygrywa ta osoba, która znajdzie jak najwięcej oznak wiosny. W zeszłym roku z bratem stworzyliśmy drużynę i wygraliśmy –Jacek wypiął dumnie pierś. –Znaleźliśmy piętnaście znaków wiosny.–Jak to piętnaście? –Marysia nie chciała w to uwierzyć.–Był śpiew ptaków, bazie, dwa kwiatki, pszczoła... –Jacek wyliczał na palcach, ale wciąż wystarczała na to jedna ręka.–Chyba pięć, a nie piętnaście –kpiła Marysia.–Nie. –Jacek był oburzony. –Śpiew ptaków, bazie, dwa kwiatki...–I pewnie trzynaście pszczół –śmiała się Marysia. –Lepiej powiedz, co wygrałeś w tym konkursie.–Piłkę –odpowiedział, nie przerywając liczenia.–To już coś. A są u was prezenty? –zapytała w przestrzeń Marysia.–Ja wam opowiem o fajnych prezentach –do rozmowy włączyła się Pani.–Kiedy byłam dzieckiem, jeździłam na Wielkanoc do dziadków na Mazury. Otóż po wielkanocnym śniadaniu wychodziłam razem z bratem na podwórko. I babcia wskazywała ręką kierunek. Mówiła: „Ty musisz szukać tam, a ty tam”. I ja z moim bratem wyruszaliśmy we wskazanym kierunku na poszukiwania.–Ale czego? –dopytywał się Supełek.–Zajączka.–Musiała pani złapać zająca? Przecież one tak szybko kicają –powiedział Pak.–Nie, to taka nazwa. Musieliśmy znaleźć gniazdo, w którym zajączek schował dla nas prezenty. Tak naprawdę zajączka zastępowała moja babcia. Ale chowała bardzo dobrze. Czasem pół dnia spędziliśmy na poszukiwaniach. Prezenty potrafiły być ukryte pod mchem albo w dziupli. Kiedyś mój brat znalazł prezent, który przeznaczony był dla mnie. I postanowił go sobie zatrzymać. Więc schował go, żeby potem po niego wrócić. Ale kiedy wrócił, prezentu już nigdzie nie było.–I co? –przeraziła się Blue.–Ja strasznie płakałam, że nie mogę znaleźć swojej paczki, więc babcia się zlitowała i zaprowadziła mnie do kryjówki. A ona była pusta. Wtedy mój brat się przyznał. Ale też zaczął płakać, bo zrozumiał, że skoro schowek jest pusty, to i on nie dostanie mojego prezentu. Cała rodzina ruszyła wtedy na poszukiwania.–I co? –emocjonowała się Blue.–I nic. Zajączka nigdzie nie było. Okazało się, że mój brat schował prezent w koszu, który został załadowany na rower sąsiada. Ten sąsiad przyjechał tylko na chwilę z życzeniami i odjechał z koszem, który dała mu babcia, nie przypuszczając, że mój brat zdążył w nim coś ukryć. Kiedy sąsiad w domu rozpakował zawartość kosza, ucieszył się, że dostał upominek. Ale to była książka o Ronji, córce zbójnika, dla dzieci, więc się domyślił wszystkiego i odwiózł mi ją.–Powinna była pani dostać także prezent brata –Blue upominała się o sprawiedliwość.–Wybaczyłam mu i poszliśmy jeść mazurki –powiedziała Pani.–My też chodźmy na obiad –przypomniał sobie Pak. –Może będzie już jakieś faszerowane jajko. Rozmowa dotycząca treści opowiadania: Na jakie święta oczekują dzieci w przedszkolu? Jaką przygodę związaną ze Świętami Wielkanocnymi miała Pani? O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadała Blue? O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadał Jacek?

1. **Rozmowa dotycząca treści opowiadania. Odpowiedz na pytania do tekstu.**

Propozycje pytań:

- Na jakie święta oczekują dzieci w przedszkolu?

-Jaką przygodę związaną ze Świętami Wielkanocnymi miała Pani?

- O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadała Blue?

- O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadał Jacek?

- Co to jest tradycja? (zasady postępowania, poglądy, wiadomości przekazywane z pokolenia na pokolenie, np. tradycje rodzinne, narodowe, regionalne)

- Jakie znasz tradycje Świąt Wielkanocnych? (**dziecko odpowiada na to pytanie wykorzystując obrazki znajdujące się w załączniku nr. 1)**

1. **,, Szukaj”-zabawa w chowanego z wykorzystaniem świątecznych symboli** (baranka, kurczaczka, pisanki, zajączka). Chowamy w pokoju ozdoby świąteczne a zadaniem dziecka jest je odnaleźć. Możemy pomagać mówiąc ,, Ciepło-zimno” -jak jest blisko zabawki mówimy ciepło, jak daleko od ukrytej zabawki mówimy ,,zimno”. Lub 2 wersja-Rodzic mówi jak dziecko ma iść aby doszło do ukrytej zabawki np.; idź prosto, idź w prawo, idź w lewo (utrwalamy kierunki).

 **5. Pobaw się teraz wyrazem WIELKANOC:**

 -podziel wyraz na sylaby (wiel –ka-noc)

 -jaką głoskę słyszysz na początku?(w)

 -znajdź w swoim domu przedmioty, zabawki które zaczynają się na głoskę ,,w’’

 -jaką głoskę słyszysz na końcu ? (c)

 -znajdź w swoim domu przedmioty, zabawki które zaczynają się na głoskę c.

1. **„Jajko na łyżce” –zabawa ruchowa** z elementem równowagi, dziecko ma za zadanie donieść jajko (może być pinpong) do mety.
2. Otwórz karty pracy 3 na stronie 21 i wykonaj zadania do str.22.
3. Wykonaj ekologiczną kartkę wielkanocną. Moja propozycja:

Białą kartkę składamy na pół. Na jednej połowie przyklejamy (na górze i na dole kartki) niebieską wstążkę. Na środku kartki naklejamy 3 wycięte z rolki krążki (na kształt zajączka). Pomarańczowym pisakiem wykańczamy uszy zajączka. Oczy i nosek robimy z plasteliny. Pyszczek rysujemy czarnym pisakiem. Doklejamy na kartkę trawę wyciętą z zielonego papieru. Z różowej wstążki doklejamy kokardkę.

**Materiały:**

* biała kartka
* klej
* nożyczki
* rolka z papieru toaletowego
* biała, czarna i różowa plastelina
* pomarańczowy pisak
* różowa i niebieska wstążka
* zielony papier



1. Wykonaj zajączka według instrukcji. Znajdziesz ją w **Wycinance** na stronach 32-33.

 **POWODZENIA!**